

# WIEŚCI

## Z GŁOWNA I STRYKOWA



**Strykowscy radni unikają konfrontacji z handlującymi na targowisku. str. 10**



**Mieszkańcy ul. Brzezińskiej w Strykowie zagrozili blokadą jeśli TIR-y nie pojedą obwodnicą. str. 9**

**Głowno** | Po ulewie szkody są prawie wszędzie. Kto wyciągnie z tego wnioski?

# Potop przelał się przez miasto

Początkowo wydawało się, że to będzie tylko jedna z obfitych w deszcz majowych burz. To były tylko pozory. Przez Głowno 4 czerwca przetoczył się, w kilku odsłonach, prawdziwy potop. Zalane zostały posesje, piwnice, garaże, pozałamywane chodniki, rwące potoki płynące w miejscu, w którym jeszcze niedawno jeździły samochody. Głowno, po 3 latach spokoju, kolejny raz nawiedziła powódź.

**LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA**

lila.staszewska@lowiczanie.info

**JAKUB LENART**

jakub.lenart@lowiczanie.info

Kiedy obserwowaliśmy nadciągające nad Głowno czarne chmury, wyglądało to tylko na normalną burzę. Kiedy jednak ulewny deszcz nie przestawał padać przez godzinę, a w dół ulicy Norblina, gdzie wtedy byłam, zaczęła płynąć rzeka, wiadomo było, że sytuacja nie wygląda dobrze.

Kiedy ulewa się zakończyła, w pobliżu Urzędu Skarbowego i starych zakładów WZMot. stworzyło się jezioro. Samochody brnęły w wodzie sięgającej połowy kół.

Tragicznie wyglądała ulica Sikorskiego. Woda płynęła jej środkiem, wchodziła także na chodniki. Obejście rozlewiska było praktycznie niemożliwe. – Żyję tutaj ponad 80 lat i czegoś takiego jeszcze nie widziałem – skomentował starszy pan mieszkający w pobliżu.

Poruszając się w kierunku centrum, można było obserwować kolejne skutki nawałnicy. Mroga gwałtownie poszerzyła swoje koryto. Mniej więcej na wysokości ul. Kilińskiego woda rozlała się znacznie.

Zalwana i przy nie tak wielkich deszczach Złota stała w wodzie. Do późnych godzin mieszkańcy, nie tylko tej ulicy, wspólnie ze strażakami wypompowywali wodę z piwnic, garaży i całych posesji. Woda dostała się choćby do piwnicy przy Szkole Podstawowej nr 1.

Po mieście, w tę i w tę, jeździły na sygnałach strażackie samochody. Ich sygnały słychać

było przez wiele godzin. Wkrótce Miejski Zespół Zarządzania Kryzysowego ogłosił w Głownie stan alarmowy.

### Nie tylko rzeki winne

Jak przy każdej powodzi ponownie dała o sobie znać najbardziej chyba niepozorna z głowieńskich rzek, czyli Brzuśnia. Mała rzeczką szybko przybrała rozmiary sporej rzeki. Zagrożenie niosła wszystkim mieszkańcom żyjącym wzdłuż jej biegu. Groziła zalaniem posesji przy Bielawskiej i Dworskiej, gdzie rozlewała się najszerzej.

Z własnych obserwacji, jak i rozmów z mieszkańcami i przedstawicielami władz, już dzisiaj można stwierdzić, że to nie rzeki były głównym powodem czwartkowego potopu.

W przypadku poprzednich powodzi problem brał się przede wszystkim z nabrzmiałych do granic wytrzymałości zbiorników położonych na terenie powiatu brzezińskiego. To spuszczenie wody z nich podniosło jej poziom w głowieńskich zbiornikach i rzekach.

Tym razem zagrożenie przyszło także z innej strony. Padające od wielu dni deszcze spowodowały nasiąknięcie wodą pól. Po czwartkowych ulewach, bo w przypadku Głowna nawroty nawałnicy były przynajmniej



Nie tylko natura była winna temu, co stało się w Głownie. W całym mieście bowiem istnieje fatalna, i jak teraz widać, zgubna tendencja do zasypywania rowów.



Ulica Sikorskiego zamieniła się w rwącą rzekę.



Pasażerowie pociągu przechodzący boso do podstawionych na ul. Bielawską autobusów.

trzy, pola, a także tereny przy autostradzie, skąd także spływała woda, nie były w stanie przyjąć już choćby litra więcej. Cały nadmiar zaczął spływać rwącymi potokami w kierunku miasta.

Spływały one m.in. ul. Dworską, Żwirki, Bielawską, Rataja, Łowicką czy też Sowińskiego.

W niektórych miejscach po prostu nie dało się przejść na drugą stronę jezdni. Po obu ich bokach woda płynęła szerokim nurtem.

To właśnie rzeki płynące ulicami wyrządziły chyba największe szkody. Przy ul. Dworskiej, gdzie przecież dodatkowo płynie też Brzuśnia, woda zalewała podwórka, podmywała chodniki. W jednym miejscu osunęła się ziemia i przewrócił się stojący przy chodniku słup telefoniczny. Przez kilka godzin Dworska była zamknięta, a przejazdu pilnowała policja.

Na torowisku przy ul. Bielawskiej zebrało się tak wiele wody, że zatrzymany i ewakuowany

został tutaj pociąg relacji Warszawa-Legnica – o czym więcej w dalszej części tekstu.

Płynące ulicami rzeki wyrządziły też ogromne straty przy ul. Łowickiej, skąd trzeba było ewakuować ludzi. Naporu wody nie wytrzymała też kanalizacja odprowadzająca wodę deszczową do Brzuśni. W kilku miejscach chodniki nad nią po prostu się załamały. Przy wejściu na teren Muzeum Regionalnego i po drugiej stronie ul. Sowińskiego utworzył się dosłownie leje, jak po wybuchu małej bomby.

Chodnika nie ma też już przy jednej z posesji po drugiej stronie. Do około północy we wtorek kumulująca się przy Łowickiej woda tworzyła ogromne rozlewisko. Studzienki kanalizacji nie nadążały z odprowadzaniem wody do rzeki. Łowicka także przez pewien czas była zamknięta przez policję.

Przejechać nie dało się także przez fragment drogi krajo-



Widok na jedno z podwórek przy ul. Rynkowskiego.



Woda z Brzuśni płynęła wierzchem ul. Dworskiej. W udrażnianiu studzienki pomaga Jakub Hajduk.

wej nr 14 między ul. Kopernika i Targowej. Tam również musiała się pojawić policja.

### Na Rynkowskiego zalewało i śmierdziało

Jednymi z pierwszych, którzy odczuli feralne skutki wtorkowej ulewy, byli również mieszkańcy ul. Rynkowskiego. Nie dość, że położone w dole podwórka podtapiały wody Brzuśni, to poważny problem pojawił się także w domach, gdzie zaczęła wybijać kanalizacja. Niektórzy stanęli przed dylematem, co zrobić: wypompować wodę z podwórka, by nie zalała domu, czy pozbywać się cuchnących wydzielin z klozetu na podwórko, które i tak jest już zalane.

Straż pożarna, do której nagle zaczęło dzwonić „pół miasta”, nie mogła być wszędzie. Do akcji przy ul. Rynkowskiego po godz. 15 zadysponowano jednostkę OSP Boczek Domaradzkie. Mieszkańcy dzwoni-

li również do MZWiK, ale to w pierwszej kolejności zajęło się zgłoszeniami napływającymi ze szkół i przedszkoli. – Powyżej rzędnych zalane były nasze przepompownie. Z terenu całego miasta odebraliśmy około 30 zgłoszeń, najpierw zajęliśmy się placówkami oświatowymi – mówi prezes MZWiK Aleksander Frach.

– 4 lata temu było tak samo, podwórko było całe zalane, dziś doszła do tego jeszcze kanalizacja. Stoimy między domem a podwórkiem i nie wiemy, co mamy powiedzieć. Zaczęło się właśnie od kanalizacji. Wszystko leci muszlą klozetową i zalewa podłogi. Dobrze, żeby teraz pojawił się tu ktoś z władz miasta i zobaczył, w jakiej jesteśmy sytuacji – mówili w nerwach państwo Koprowie. Widząc, że woda z podwórka coraz bardziej podchodzi pod dom, właścicielom najbardziej zależało na tym, żeby dotarli do nich worki z piaskiem. **str. 2**



# Aktualności

Głowno | Nabór do gimnazjów

## O jeden oddział mniej niż przed rokiem

Nie trzy, jak jeszcze w roku ubiegłym, a dwie klasy pierwsze ruszą najprawdopodobniej od września w Gimnazjum Miejskim w Głownie. Jednym z pomysłów na przyciążenie większej ilości uczniów jest utworzenie klasy sportowej.

Dyrektor Edyta Strumian nie chce na razie zdradzać, ilu dokładnie chętnych zgłosiło się do szkoły. Więcej na ten temat będzie mogła powiedzieć w czerwcu. Swoje podania uczniowie składają czasem do kilku szkół, więc dopiero w czerwcu, kiedy to zacząć mają przynosić do sekretariatu świadectwa, będzie już pełna jasność co do ilości zainteresowa-

nich. Szkoła planowała powstanie trzech oddziałów. Na razie wszystkie wskazuje na to, że uda się otworzyć tylko dwa. Zmniejszenie ilości oddziałów nie jest spowodowane spadkiem liczby obecnych ósmoklasistów, którzy od września staną się gimnazjalistami. W tym roku szkolnym od trzech głowieńskich podstawówek uczęszczało 136 uczniów

klas szóstej, co jest liczbą o 14 osób wyższą niż w roku szkolnym 2011/12. Uczniowie w tym roku po prostu częściej składali dokumenty do sąsiadujących ze szkołą Gimnazjum Sportowe, co wynikało z powstaniem przy Zespole Szkół Licealno-Gimnazjalnych. W tej placówce planowano otworzyć jedynie dwa oddziały, ale liczba chętnych była tak duża, że powstań od trzech oddziałów: ogólnym, językowo-informacyjnym i sportowym z naciskiem na piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę. W stronę sportu zamierza też pójść Gimnazjum Miejskie.

Tak jak już zapowiadaliśmy w naszych łamach, od września w szkole również wystartuje klasa sportowa. Docelowo przewidywano, że dziewczęta będą trenować pod okiem trenerów TK Alles koszykówkę, a chłopcy, pod opieką szkoleniowców Stali Głowno, piłkę nożną. Okazało się jednak, że chętnych do „części piłkarskiej” nie zebrało się odpowiednio wielu. Dużo większe zainteresowanie sportową klasą wykazały dziewczęta. W nowo powstałym oddziale część z nich będzie trenowała koszykówkę, a część siatkówkę. Druga z nowych klas będzie miała najprawdopodobniej profil ogólny.

W przeszłości w placówce funkcjonowały już klasy sportowe, jednak w ostatnich latach w ich działaniu nastąpiła przerwa. Czy otworzenie klasy o podobnym profilu to „ściągnięcie” pomysłu z sąsiedniego ZSL-G? Władze miasta zapewniają, że jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom rodziców. Jak powiedział nam burmistrz Grzegorz Janeczek, jest to też w dużej mierze wynik chęci współpracy wyrażonej przez przedstawicieli TK Alles (a później także Stali Głowno), z której miasto nie chciało zrezygnować. Miasto chce też stworzyć w swoim gimnazjum możliwość

kontynuowania sportowej edukacji dzieci, które postawią na sport już od szkoły podstawowej.

kontynuowania sportowej edukacji dzieci, które postawią na sport już od szkoły podstawowej. Jak usłyszeliśmy w magistracie, od września ma bowiem powstać także klasa sportowa w Szkole Podstawowej nr 2. Kształcenie w niej miałyby trwać od IV do VI klasy. Nowa klasa skupiałaby zapewne głównie młode adepty koszykówki.

## Czy sąd odblokuje budowę przydomowych oczyszczalni. str. 6

## Głowno | Drogi w kiepskim stanie Równanie gruntówek i łatanie dziur potrwa dłużej

Obfite w ostatnich dniach opady stoją na przeszkodzie naprawom głowieńskich dróg: równaniu gruntów oraz łataniu asfaltowych. W związku z tym prace potrwać najpewniej dłużej, niż planowano.

Łataniem dziur w drogach o powierzchni bitumicznej zajmuje się firma Skiergaz z Mokrej Lewej pod Skierniewicami. Docelowo prace miały zakończyć się na początku czerwca. Z powodu deszczu, który skutecznie uniemożliwia wykonywanie tego typu prac (kładzenie asfaltu „na mokro” mija się z celem i jest niezgodne ze sztuką budowlaną), terminy się przesuną.

Jak usłyszeliśmy w Urzędzie Miejskim, firma Skiergaz już wnieosiła o przedłużeniu terminu do 10 czerwca. Z naszych wiadomości wynika jednak, że miasto zgodzi się co przedłużyć jedynie do 7 czerwca.

O wydłużeniu terminu być może zawnioskują także zajmujące się równaniem ulic gruntowych Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Grażyna Kupczyk z Uniejowa. Prace przy równaniu także są utrudnione niekorzystną pogodą.

A jak mieszkańcy i użytkownicy dróg oceniają dotychczasowe wykonanie prac przez obie firmy? Jeden z mieszkańców ul.

Głowno | Problem mieszkańców: ani deszczowej kanalizacji, ani asfaltu

## Złotą znowu można pływać

Ulica Złota w Głownie to nie jest jedna z bocznych uliczek, gdzie na obrzeżach miasta, po której przejedzie przez cały dzień przysłowione pięć samochodów na krzyż.

To ulica w centrum miasta, jedna z dróg dojazdowych do targowiska miejskiego i poczty, przy niej swoją siedzibę ma Ochotnicza Straż Pożarna. Mimo to po każdej większej ulewie Złota zamienia się w rozlewisko.

Pierwszą wodną przeszkodą na Złotej, idąc od poczty, spotkamy przy moście, niedaleko remizy OSP. Przed nami stoi szeroka i długa na kilka metrów głęboka kałuża. Poruszając się pieszo, ominąć ją można jak tylko z jednej strony. Autem można kałużę pokonać.

Ten problem to jednak tylko forpoczą prawdziwej przeszkody. Po krótkim odcinku napotykamy istne jezioro. Kałuża ciągnie się całą szerokością drogi przez dobrych kilkadziesiąt metrów. Szczęście, że woda nie zalewa chodnika i bajoro można bokiem obejść.

Mieszkańcy i użytkownicy ul. Złotej nie kryją swojego niezadowolenia ze stanu ulicy. Trudno im się dziwić, bo nie każdy chce mieć zaraz za bramą rzekę.



Złota po ulewie zamienia się w jezioro. To zdjęcie zrobiliśmy jeszcze przed wtorkową ulewą. Potem było gorzej.

Problemowi można, rzecz jasna, zarządzić, ale, jak to zazwyczaj bywa, potrzeba na to środków, i to sporych. Pomocą byłoby tutaj zrobienie w ulicy kanalizacji deszczowej z separatorem do rzeki Brzuśni oraz położenie nowego asfaltu.

Według kierownika Referatu Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Arkadiusza Janiaka, koszt wykonania takich prac, to około czterech milionów złotych. Inwestycja na Złotej nie jest, jak na razie, w najbliższym czasie planowana. Wolnych środków, aby ją przeprowadzić, i tak by się jednak w budżecie raczej nie znalazło.

Mieszkańcy ulicy Złotej muszą więc uzbroić się w cierpliwość, podobnie zresztą jak osoby mieszkające przy innych zalanych notorycznie ulicach, takich jak na przykład opisywana już przez nas kilkakrotnie ulica Wyzwolenia, przy której po ostatnich ulewach znów trzeba było pompować wodę.

## Głowno | Konflikt miasto - uczelnia w sprawie szpitala Wyrok pod koniec czerwca

24 czerwca ma zapasę wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie, którą miasto wytoczyło przeciwko szpitalowi, Wyższej Szkole Informatyki i Umiejętności w Łodzi, w celu odzyskania nieplacowanego od końca 2011 roku czynszu dzierżawnego za nieruchomości i ruchomości szpitalne. Przypominamy, że szkoła stoi na stanowisku, iż po likwidacji SPZOZ dotychczasowa umowa dzierżawy między nią a miastem przestała obowiązywać, a uczelnia korzysta ze szpitalnych nieruchomości i ruchomości bez tzw. tytułu prawnego. Władze Głowna mają, oczywiście, skrajnie odmienną opinię.

W maju ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Łodzi stanął po stronie miasta i wystawił WSInfiU nakaz płatniczy zaległych należności (strony sądzą się, na razie, o 1 miesiąc - czyli kwotę około 97.000 zł brutto; łączne zaległości „nazbierało się” ponad 1.316.000 zł). Uczelnia odwołała się od tego wyroku, a sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia. Minał rok, a prawniczy pat nadal trwa. 27 maja odbyła się kolejna (odróżna z 4 marca) rozprawa. Trwała około 45 minut. Miasto przedstawiło przed sądem wycente wartości czynszu dokonaną przez rzeczoznawcę. Szkoła za-

kwestionowała ten dokument, argumentując, że nie sporządził go biegły sądowy. O tym, kto ma w tej sprawie rację, przekonać mamy się 24 czerwca. Tego dnia zapasę na wyrok. Już wcześniej władze miasta zapewniały, a teraz to podtrzymują, że jeśli sąd przyzna rację szkole i stwierdzi, że umowa dzierżawy nie obowiązuje, to wtedy miasto będzie domagało się od WSInfiU zwrotu pieniędzy z tytułu bezumownego korzystania z miejskich nieruchomości i ruchomości. Suma byłaby najprawdopodobniej zbliżona do wysokości czynszu dzierżawnego.

## Głowno | Gimnazjum Miejskie Ciekawie na Dniu Tańca

22 maja w Gimnazjum Miejskim w Głownie, podobnie jak w poprzednich latach, zorganizowano obchody Międzynarodowego Dnia Tańca.

Uczennice szkoły przygotowujące na zajęciach pozalekcyjnych przez nauczycielkę wychowania fizycznego Bogusławę Mikołajczyk zaprezentowały choreografię znaną z teledysków.

W pokazie udział wzięły: Kinga Kopania, Natalia Lenart, Martyna Wróbel, Weronika Jezierska, Marta Jaros, Ola Głowacka, Martyna Nowak, Justyna Barańska, Milena Dąbrowska, Klaudia Maciak, Iza Oszczepalska, Karolina Wykrętowicz, Julia Tomczak, Dominika Ignatowska, Daria Kaźmierczak, Natalia Babuca i Marlena Tokkaczewicz.

Imprezę poprowadziły Natalia Lewandowska i Iza Oszczepalska. W programie dziewczęta zaprezentowały układy do tak znanych hitów jak „Gangam Style”, „Tell me why”, „Macarena”, „Ba-



Gimnazjalistki w jednym z układów.

ilando”, „Asereje”, „No No No”, „Rabiosa” czy „Candyman”. Nie zabrakło też elementu wokalnego. Piosenkę Marilyn Monroe „Brylanta są najlepszymi przyjaciółmi kobiety” zaśpiewała (nie zapominając o tańcu) Martyna Wróbel. Na koniec obchodów uczniowie i nauczyciele zatańczyli do kawałka „Chocolate” grupy Soul Control.

Międzynarodowy Dzień Tańca został ustanowiony przez UNESCO w 1982 roku.

na Wróbel. Na koniec obchodów uczniowie i nauczyciele zatańczyli do kawałka „Chocolate” grupy Soul Control. Międzynarodowy Dzień Tańca został ustanowiony przez UNESCO w 1982 roku.

## Głowno i okolice | Prace energetyczne Gdzie nie będzie prądu

W najbliższych dniach z powodu prac mieszkańcy z niektórych rejonów Głowna i okolic muszą być przygotowani na wyłączenia prądu.

Od 5 do 7 czerwca, w godzinach 8.00-14.00, nie będzie prądu w Głownie przy ulicach: 11 Listopada, Dworskiej (od Urzędu Miejskiego do ul. Granicznej), Spornej, Granicznej, Sportowej i Wigury, 7 czerwca, w tych samych godzinach, prądu nie będzie przy ulicach: Zwirki, Wiśniowej, Wiejskiej (do torów PKP), Górnej, Sowiej i Bielawskiej (od nr 51 do 115). Prądu zabraknie również w Woli Zbroźkowej i Konarzewie. 10 czerwca, także od 8.00 do 14.00, prądu nie będą mieli ponownie mieszkańcy: 11 Listopada, Dworskiej (od Urzędu Miejskiego do ul. Gra-



Prace konserwacyjne. To z ich powodu prąd jest wyłączany.

nicznej), Spornej, Granicznej, Sportowej i Wigury.

REKLAMA  
**TWOJ DACH**  
www.twojdach.net  
**Łowicz, ul. Łódzka 18  
tel. 46 838 98 98**  
RYNNY, BLACHY, USŁUGI DEKARSKIE  
POKRYCIA DACHOWE

REKLAMA  
FHU **BOGART**  
**KOTŁY** - NA EKOGROSZEK - MIAŁOWO-WĘGŁOWE - Z PODAJNIKIEM TŁOKOWYM  
Prowadzimy usługi hydrauliczne w pełnym zakresie. Dokonujemy profesjonalnej wyceny inwestycji. Zapewniamy pełen asortyment części - ceny hurtowe.  
Wykonujemy instalacje: WODNO-KANALIZACYJNE • C.O. z 8% VAT

## Głowno | Ważna publikacja Będzie książka o głowieńskich Żydach

Jak poinformował na sesji z 22 maja burmistrz Grzegorz Janeczek, w przyszłym roku miasto zamierza wydać książkę przybliżającą dzieje społeczności żydowskiej w Głownie. Autorem publikacji ma być głowieński historyk Tomasz Romanowicz.

Burmistrz Grzegorz Janeczek, który jest pomysłodawcą powstania publikacji tłumaczy w rozmowie z nami, że stworzenie takiej pozycji wydaje mu się słuszne, gdyż należy w jakiś sposób upamiętnić społeczność, która współtworzyła historię Głowna i była odpowiedzialna za jego rozwój. Nie da się opowiedzieć historii Głowna bez Żydów - mówi burmistrz.

Książka miałaby opowiadać nie tylko dzieje głowieńskiej społeczności żydowskiej, ale także opisać wzajemne relacje między nią a polską częścią społeczeństwa.

Nielatwe zadanie stworzenia publikacji powierzono zostało głowieńskiemu historykowi Tomaszowi Romanowiczowi, jednemu ze współautorów monografii „Głowno - Dzieje Mi-

asta”. Zapytanie ofertowe z magistratu trafiło także do innych współtwórców tej pozycji m.in. profesorów Krzysztofa Lesiakowskiego i Leszka Olejnika, ale nie wyrażili oni chęci zajęcia się tą tematyką. Na przygotowanie pracy Tomasz Romanowicz ma czas do stycznia przyszłego roku. Na wydanie jej własnym sumptem miasto srobuje uzyskać środki zewnętrzne. Burmistrz Janeczek zapewnia, że w niedalekiej przyszłości w mieście planowane jest także inne upamiętnienie głowieńskich Żydów. Na razie nie chce jednak zdradzać szczegółów.

REKLAMA  
Restauracja U Pana Tadeusza  
Lokal klimatyzowany  
Organizujemy:  
wesela, komunie, bankiety, imprezy okolicznościowe  
we własnym lokalu - do 200 osób  
w sali Telimena w Dąbkowicach Dolnych - do 250 osób  
catering na terenie woj. łódzkiego  
www.restauracjadomaniewice.pl

producent  
**OKIEN SIB Łowicz**  
z widokiem na przyszłość  
**RABAT WIOSENNY**  
Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphaline o szerokości osieży 9 cm z klinem docieplającym  
W SPRZEDAŻY SZYBY DWUKOMOROWE ZAPEWNIĄJĄCE KOMFORT I OSZCZĘDNOŚĆ PRZEZ CAŁY ROK  
Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl, www.sib.lowicz.pl, www.sklep.sib.lowicz.pl  
OKNA Z SIB-u na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE

REKLAMA  
**OKNA PCV**  
PARAPETY GRATIS

REKLAMA  
**DRZWI**  
GERDA, DELTA, PORTA, DRE  
rabat 10% na drzwi zewnętrzne DELTA  
rolety i moskitiery NAJTANIEJ W OKOLICACH  
Głowno ul. Sikorskiego 51/57 tel. 42/710 73 73 502 213 373

REKLAMA  
**Nawozy sztuczne**  
Pol-Chem s.c. H. Zakieta, A. Mitek Kiernozia ul. Kościuszki 9 tel. 24/277-94-93  
Skarabeusz POŻYCZKI GOTÓWKOWE I UBEZPIECZENIA 797 603 000  
Zatrudnimy Doradców www.skarabeusz.biz.pl





Stryków | Wokół targowiska miejskiego

# Radni nie poszli na targowisko z obawy o publiczną pyskówkę

Strykowski radni nie wybrali się gremialnie na targowisko, czego oczekiwali od nich handlowcy, którzy w maju złożyli w tej sprawie petycję w urzędzie, pisząc, że są nadal niezadowoleni ze sposobu jego zagospodarowania.

Miast tego przewodniczący Rady Miejskiej Paweł Kasica wysłał list do sprzedawców, w którym prosi o pisemne sprecyzowanie oczekiwanych zmian na targowisku. Decyzję taką podjął dlatego, że – jak mówi – nie wierzy, aby rynek był miejscem dyskusji z poszanowaniem

standardów debaty publicznej. Innymi słowy szef strykowskiej Rady Miejskiej nie wysłał na niedomagające organizacyjnie od 4 lat targowisko 15 radnych, bo obawiał się, że w konfrontacji z krytycznie nastawionymi handlującymi będzie z tego pyskówką jakich mało.



Widoczni na zdjęciu handlujący kwiatami i owocami wolał stać po przeciwnej stronie wiat pod swoimi parasolami niż pod wiatami, w których jest im za ciasno.

## Papierologia handlowców nie interesuje

Radni obradowali na sesji w ubiegłą środę, 29 maja, tego samego dnia – wyjątkowo ze

względu na czwartkowe Boże Ciało – odbywał się też handel na targowisku. Handlowcy spodziewali się więc, że radni „pofatygują się” do nich w trakcie albo po obradach, bo uważają, że de-

cyzje ulepszające targowisko podejmowane z za biurka nie trafiają w rzeczywiste potrzeby. Zarzuty ciągle te same: nieprzystający do realiów projekt, boksy handlowe pod zadaszonymi wiatami za



PAWEŁ KASICA przewodniczący Rady Miejskiej

To nie jest żadna psychologia. Żeby dyskutować, trzeba wiedzieć o czym. Ostatnio Rada Miejska i jako całość, i jej komisje dyskutowały, podejmowały różne decyzje zmierzające do ulepszenia targowiska. Nadal jesteśmy na to otwarci, ale nie na dyskusje na środku rynku. Oczekujemy pisemnych konkretnych, po czym na obrady komisji z udziałem burmistrza i administratora targowiska zaproszeni zostaną przedstawiciele handlowców i dopiero będziemy dyskutować.

małe, stoły pod wiatami niefunkcjonalne, brak możliwości zaparkowania samochodu tuż przy stanowisku handlowym.

Czy handlowcy będą teraz odpisywać na pismo przewodniczącego Rady Miejskiej, tej decyzji jeszcze nie podjęli, podyskutują o tym dzisiaj.

str. 39

## Fotoreportaż ze święta Bożego Ciała w Łowiczu obejrzyj na str. 22-23



## Łowicz | Powiatowe święto ludowców PSL modli się i bawi wraz z mieszkańcami

Przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego z powiatu łowickiego obchodzili 2 czerwca tradycyjne Święto Ludowe, ustanowione 110 lat temu przez ówczesne, działające w Galicji, PSL na pamiątkę insurekcji kościuszkowskiej. Zaproszeni byli wszyscy mieszkańcy Łowicza i powiatu, ponieważ uroczystości z założenia ma służyć pogłębieniu integracji ludowych działaczy ze społeczeństwem.

Ludowcy rozpoczęli uroczystości tuż przed południem. Po zbiorce przed łowicką siedzibą partii przy ul. Piłsudskiego udali się na Stary Rynek, aby złożyć kwiaty przed pomnikiem Synom Ziemi Łowickiej. O godzinie 12 rozpoczęła się msza święta w bazylice katedralnej. Po niej po raz kolejny składano wieniec, tym razem pod pomnikiem Jana Pawła II, gdzie towarzyszą ludowcom przez cały czas zespół zespół śpiewaczy Ksinzoki odśpiewał słynną „Barkę”. Potem działacze wraz z zespołem i gośćmi przemierzali ze sztandarami do miniskansenu przy Muzeum w Łowiczu, gdzie, po przemówieniach wicewojewody łódzkiego Pawła Bejdy i starosty powiatu łowickiego Krzysztofa Figata wręczono zasłużonym działaczom partii honorowe odznaczenia.

„Złote koniczyny” otrzymał wieloletni członek zarządu powiatowego partii pochodzący z gminy Chaśno – wiceprzewodniczący rady tej gminy Mirosław Gorącki oraz wieloletni radny Juliusz Gawroński. Medalem im. Wincentego Witosa, najwyższym i najbardziej prestiżowym odznaczeniem w PSL, został uhonorowany Henryk Lus – były członek zarządu powiatowego PSL i skarbnik zarządu PSL gminy w Kiernieży, związany z ruchem ludowym od 1975 roku.

Po rozdaniu odznaczeń i odśpiewaniu „Roty” rozpoczęła się część artystyczna – występ zespołu Ksinzoki – i nieoficjalna, czyli piknik wraz z poczęstunkiem, przygotowanym przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Bednarach.

– Takich imprez powinno być jak najwięcej – mówił Damian Nierobisz, mieszkaniec Łowicza, niezwiązany z PSL. – Jak się nic nie będzie działo, to wszystko upadnie, dlatego warto wykorzystać każdą okazję do promowania miasta. Podobnego zdania jest inny łowiczanie, Zbigniew Szczeciak – Mieszkan tuż obok tyle lat, a pierwszy raz jestem w tym sankasenie. Myślę, że sporo jest takich ludzi, którzy zagłębiliby tu częściej, gdyby było więcej okazji, takich jak ta.



Łowiccy ludowcy przygotowują się do uroczystości.

Łowicz | Dzień Dziecka w Stowarzyszeniu Nadzieja

## Młodzież Wszehpolska wspiera najmłodszych

Członkowie koła Młodzieży Wszehpolskiej z Łowicza odwiedzili 3 czerwca dzieci uczęszczające do świetlicy w Stowarzyszeniu Centrum Wolontariatu Nadzieja przy ulicy Podrzecznej.

Złożyli im życzenia i podarowali szereg prezentów z okazji święta: słodycze, soki, owoce, gry edukacyjne, maskotki, przybory plastyczne oraz sprzęt sportowy.

– Udało nam się zebrać wiele rzeczy dla najmłodszych dzięki wsparciu trzech firm (Partners, Urbanek i Sandy), pomocy osób prywatnych oraz składek członkowskich – mówi przewodniczący łowickiego koła Daniel Wielemborek. Była to pierw-



Dzieci ze świetlicy Nadzieja z członkami z klubu Młodzieży Wszehpolskiej i otrzymanymi upominkami.

Pragniemy nawiązywać do chlubnych oraz wielkich tradycji Narodowej Demokracji.

szka akcja przeprowadzona przez koło. Młodzież Wszehpolska działa w Łowiczu dopiero od około miesiąca. W jej szereg jest około 10 osób w wieku od 18 do 24 lat, część z nich pracuje, część jeszcze się uczy. – Wszystko zaczęło się od marszu upamiętniającego Żołnierzy Wykolejonych

w Łodzi. Zobaczyliśmy wówczas kilka znajomych twarzy z Łowicza, później się spotkaliśmy i pomyśleliśmy, że warto założyć koło w Łowiczu – mówi jeden z członków. Warto dodać, że wielu członków koła to kibice Włocławki, którzy w naszym mieście są widocznymi.

Członkowie zapowiadają, że chcą aktywnie działać w Łowiczu. – Promujemy nowoczesny patriotyzm i tradycyjne wartości. Pragniemy nawiązywać do chlubnych oraz wielkich tradycji Narodowej Demokracji – mówi dumnie Daniel Wielemborek.

Polityka | Wojciech Gędek odmawia przyjęcia wyróżnienia i krytykuje prezydenta

## Szanuje urząd, ale nie postawę

4 czerwca w sali prezydenckiej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego wręczano odznaczenia za zasługi dla demokratycznej opozycji czasów PRL.

Na liście odznaczonych przez prezydenta RP Krzyżem Wolności i Solidarności znalazł się Wojciech Gędek – zasłużony opozycjonista z Łowicza, a obecnie prezes łowickiego Klubu Gaze-

ty Polskiej. Na gali się jednak nie pojawił, odznaczenia nie przyjął, a motywy decyzji wyjaśnił w liście otwartym do prezydenta Bronisława Komorowskiego. Wojciech Gędek informuje w liście, że chociaż szanuje urząd prezydenta Rzeczypospolitej, to jednak nie może zaakceptować postawy prezentowanej przez Bronisława Komorowskiego. Największy żal ma o głośną w ogólnopolskich mediach sprawę usunięcia z Krakowskiego Przedmieścia krzyża, postawionego tam dla uczczenia pamięci Lecha Kaczyńskiego i pozostałych ofiar tragedii smoleńskiej.

Opozycjonista wytyka też obecnemu prezydentowi jego zbyt serdeczne relacje z Wojciechem Jaruzelskim i ignorowanie wniosków o podwyższenie wysokości emerytur dla internowanych i więźniów politycznych (choćby tylko do wysokości średniej krajowej). Gędek ma wreszcie za złe Bronisławowi Komorowskiemu samą przynależność do Platformy Obywatelskiej, którą uważa za partię popieraną i kierowaną przez przeciwników demokracji.

Nagroda Krzyża Wolności i Solidarności została ustanowiona w 2010 roku, a nadana po raz

pierwszy w 2011 roku. Nadaje ją prezydent RP, po dokonaniu wyboru odznaczonych przez Instytut Pamięci Narodowej. Ma być za założenia wyrazem uznania dla aktywnych członków nielegalnych w czasach PRL-u organizacji demokratycznych, którzy za działalność dla wolnej Polski narażali życie, zdrowie i wolność.

Wojciech Gędek nie jest pierwszą osobą, która odmówiła przyjęcia tego wyróżnienia. Z podobnych powodów nie chcieli go odebrać m.in.: Andrzej i Joanna Gwiazdowiec, Stanisław Fudakowski czy Elżbieta Morawiec.

**NISKA RATA**

**SKOK NIKE**

SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNIOWO-KREDYTOWA NIKE

www.skoknike.pl

**POŻYCZKI**

BRZEZIŃSKA 33

tel. 44 725 26 95

Koluszki

**Agenci mocno pomocni**

Także w Łowiczu

Ubezpieczenia majątkowe: ul. 3 Maja 6a

Sprawdź nas: [mocnopomocni.pl](http://mocnopomocni.pl)

Zapewniamy spokój

**PZU**

# Aktualności

SPOZA KADRU  
KRZYSZTOF MIKLAS



## Jak za komuny?

Miniony wtorek, około południa, salon Orange (teraz wszędzie salony, ale o tym za chwilę) przy Stanisławskiego. Przeszedłem z reklamacją telefonu, który odmówił posłużenia już po trzech dniach (choć fińskiej firmy Nokia, to pewnie „made in China”). Obsługuje mnie miła pani Kasia, przy stanowisku obok innej klientki. Trzy osoby, ale jedna familia. Za mną kolejka jednoosobowa. Pomieszczenie niewielkie, więc wrazenie tłoku. Do salonu wchodzi młody człowiek, dobrze odżywiony, z wyrazem twarzy nie znoszącym jakiegokolwiek sprzeciwu, ale też – jak mawiano – kiedyś na Czerniakowie – oczkiem nie znaczącym głębszą myślą, rzuca wzrokiem na ten niby tłumek i głośno komentuje: - Jak za komuny! Aż się prosiło zapytać młodzieńca, czy ma jakieś konkretne pojęcie o tym, jak było „za komuny”, bo przecież gołym okiem widać, że wychował się już w III RP, ale można byłoby narazić się na trudną do przewidzenia reakcję, więc wolałem nie ryzykować.

We wtorek właśnie minęły 24 lata od słynnych wyborów do Sejmu i wkrzeszonego Senatu, które były wynikiem ugody „okrągłostołowej” i doprowadziły do zmiany ustroju w Polsce czyli likwidacji tzw. komuny. Za rok będzie ćwierć wieku. To pokojowe i bardzo łagodne przejście z PRL-u do rodzącej się na nowo demokracji dla niektórych, przyzwyczajonych do „wiernej służby socjalistycznej Ojczyźnie” w szereżach Milicji Obywatelskiej, Służby

Bezpieczeństwa, Ludowego Wojska Polskiego czy aparatu partyjnego, było szokiem. Tak, jak szokiem było stwierdzenie jeszcze cztery miesiące później w „Dzienniku Telewizyjnym” o 19.30 (TVP ciągle zawiadywał Jerzy Urban) przez Joannę Szczepkowską, że „4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm”.

Podobnie było w innych krajach dawnego obozu moskiewskiego. Proces demokracji nie odbył się bowiem jednego dnia i z pewnością ciągle trwa, bo czasem do jego przebiegu można jeszcze mieć zastrzeżenia. Trzy lata po naszym „Okrągłym Stoł”, gdy Związek Sowiecki nie było już na mapach, na zimowych igrzyskach olimpijskich w Albertville niektórzy reprezentanci ciągle paradowali w czapkach z napisem „CCCP” czyli „Sojus Sowieckich Socjalistycznych Rzespublik”. Gdy na konferencji prasowej jeden z francuskich dziennikarzy zapytał rosyjską białonistkę Anisję Riezową, czemu paraduje w takim stroju, ta odpowiedziała: „Barba jeszcze trwa”. Wiele Rosjanom, Białorusinom, a nawet Ukrainom nadal zresztą marzy się powrót do ZSRR.

Wracamy jednak do naszej rzeczywistości, w której niektórzy też tęsknią za PRL-em, choć w tamtym czasie nie należeli do kasty uprzywilejowanej. Ludzie po prostu przez lata nauczyli się, że coś im „się należy”. Tak im zapewne było wygodnie. Nie musieli zanoszą dożyłki umysłu ani mięśni, by dostać swoje mini-

mum. Tymczasem życie w demokracji bywa czasem brutalne, nawet zbyt brutalne i z opieką nad najsłabszymi jest często źle. Sprawa jest wieloaspektowa i trudno ją opisać w jednym felietonie. Będę do niej od czasu do czasu wracał. A skoro na wstępie wspominałem o „salonach” to dwa słowa na ten temat. Kiedy pół wieku temu (z maleńkim okładem) zaczynałem naukę w liceum im. Chełmońskiego, nasz wychowawca, ś.p. Stanisław Mróz, przepytawał wszystkich na temat warunków, jakie mają w domu. Ile izb mieszkalnych, czy jest jakiś kąpielak do odrabiania lekcji itp. Jeden z uczniów z okolic Chańska czy Kiernozi na pytanie, ile izb jest w domu, odpowiedział bez namysłu: „- Sien, komora i chalupa”. Dziś zamiast „sieni” jest „hol”, nie śpi się w „komorze” tylko w „sypialniach” a „chalupa” zamieniła się w „salon”. Młody człowieku, kliento „salonu Orange”. Nie wykluczone, że twój rodzice wychowali się za komuny właśnie w takim domu, gdzie była „sien, komora i chalupa”, czasem dwie „chalupy”. Warto o tym pamiętać. Bo to też „signum temporis” czyli „znak czasu”. A „salony” rozprzestrzeniły nam się bardzo. Nie ma już prawie zakładów, za to są „salony”: fryzjerskie, kosmetyczne, piękności (gdzie podłowieckiego Kopciuszka można zamienić w księżniczkę), rowerowe, samochodowe itd. Polska Ludowa zamieniła się w mocno pretensjonalną Polskę Salonową. Innymi słowy: „Zapomniał wól...” ■

Gmina Domaniewice | Deszcz załat Reczycze

## Czy można było uniknąć zalania?

Wtorkowe opady deszczu mocno dały się we znaki mieszkańcom Reczycze.



Zbyt duża ilość napierającej wody zrobiła wyrwę przy tamie, przez co zalane zostały okoliczne pola i niektóre gospodarstwa.

Ok. godz. 16 strażacy z OSP w Domaniewiczach interweniowali w prywatnym gospodarstwie, aby wypompować wodę grożącą podtopieniem. Jednocześnie rozpoczęli prace zabezpieczające przed dalszym rozlewaniem się wody, aby nie dopuścić do kolejnych podtopień. Szczególną uwagę zwrócili na przydrożne rowy. Na miejscu pojawił się wójt Paweł Kwiatkowski, aby osobiście nadzorować sytuację, on także organizował piasek i worki z firmy Gej-Pol w Krepie.

Zalane były pola i drogi, stan wody w rowach melioracyjnych podniósł się do poziomu gruntu, a mieszkańcy z niepokojem spoglądali w chmury, obawiając się kolejnych opadów. Bliżej wieczora woda zaczęła niepokojąco podnosić się w rowie ciągnącym się w dalszej części wsi, od strony Wrzeżka, gdzie wciąż czuwała strażacy z OSP. Na szczęście, sytuację w Reczycach udało się opanować przed zapadnięciem nocy, kiedy opady ustały.

Trwa liczenie i szacowanie strat. Podtopieniu uległo 16 gospodarstw oraz ok. 100 ha pól i łąk. Dokładnej inwentaryzacji strat nie można na razie wykonać, ponieważ służące do tego urządzenia i budowle wodne także zostały zalane.

Mieszkańcy zastanawiają się, czy nie dało się zmniejszyć ryzyka zalania przez odpowiednie przekształcenia w terenie. Jedni uważają, że sytuację znacząco pogarsza rów przy drodze powiatowej (tzw. „chruślance”), a konkretnie za mała przepustowość jednego z poprzecznych progów. - Za wąski jest w tym miejscu przepływ, woda się przez to gromadzi i rozlewa – mówił jeden z nich, Piotr Kowalski. - Tu jest „sześćdziesiątka”, a moim zdaniem „osiemdziesiątka” to byłoby minimum.

Problem był zgłaszany w starostwie powiatowym kilka lat temu, jeszcze przed poprzednimi wyborami samorządowymi, ale nikt nie podjął działań ocenkowych przez mieszkańców. Imni z miejscowych uważają, że przyczyną zalewania pól są sta-

wy w prywatnej posiadłości należącej do mieszkańca Domaniewicz. Na jego polu jest tama, która ma uniemożliwiać rozlewanie się wody ze stawów na pola sąsiadów, ale woda rozsądziła jej konstrukcję. Większość sąsiadów twierdzi, że właściciel nie ma pozwolenia na piętrzenie wody w tych stawach i nigdy nie rozmawiał z nimi na ten temat ani nie występował o ich zgodę (wymaganą przy tego typu działalności). Wójt gminy Paweł Kwiatkowski mówi, że trzeba będzie tę sprawę dokładnie zbadać, na razie nie jest w stanie udzielić konkretnych informacji. - Jest to sprawa, którą trzeba będzie w spokojnie przeanalizować i na pewno to zrobimy. Teraz jednak, kiedy jeszcze nie usunęliśmy wszystkich skutków, nie chcę się wypowiadać na ten temat. ■

# Raport

Powiat łowicki | Wyniki sprawdzianu szóstoklasistów

## Najlepiej poszło czytanie i pisanie, gorzej wykorzystywanie wiedzy

Do sprawdzianu, który odbył się 4 kwietnia na terenie działania Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi (województwo łódzkie i świętokrzyskie), przystąpiło łącznie 33.582 uczniów. Uczniowie uzyskali najwyższe wyniki za rozwiązanie zadań sprawdzających umiejętność czytania, dobrze poradzili sobie z pisaniami, a nieco słabiej z zadaniami wymagającymi wykorzystywania wiedzy w praktyce.

Arkusze standardowe zawierały 26 zadań sprawdzających poziom opanowania umiejętności czytania, pisanie, rozumowanie, korzystania z informacji i wykorzystywania wiedzy w praktyce. Za poprawne wykonanie wszystkich zadań można było otrzymać 40 punktów. Na rozwiązanie wszystkich zadań przewidziano 60 minut, a w przypadku uczniów z dysfunkcjami czas ten mógł być przedłużony o 30 minut. Zestaw składał się z 20 zadań zamkniętych oraz 6 otwartych. Za poprawne wykonanie wszystkich zadań uczeń mógł otrzymać 40 punktów – po połowie za część zamkniętą i otwartą testu. Do oceniania prac ze sprawdzianu powołano 422 egzaminatorów.

W województwie łódzkim 39,8% szóstoklasistów uczęsz-

czało do szkół na terenach wiejskich. W miastach od 20 do 100 tys. mieszkańców uczyło się 26,9% szóstoklasistów. Przeciętny wynik w okręgu wyniósł 23,9 punktu, co stanowiło 59,8% punktów możliwych do uzyskania. Średnia dla województwa łódzkiego – 23,99 pkt. Przeciętny średni wynik szkoły to około 23,5 punktu. Najczęściej występującym wynikiem są 23 punkty. Najwięcej jest szkół, których średnie wyniki mieszczą się w przedziale 21-26 punktów.

### Dziewczęta lepsze od chłopców, ale nie we wszystkim

Tak jak w ubiegłych latach wyniki dziewcząt są wyraźnie wyższe od wyników chłopców. Na tę różnicę w największym stopniu wpłynęła umiejętność pi-



sania dłuższego tekstu oraz czytania ze zrozumieniem. Chłopcy uzyskali natomiast wyższy wynik za zadania, w których trzeba było korzystać z informacji oraz wykorzystywać wiedzę w praktyce.

Sprawdzian to ważne wydarzenie w życiu każdego ucznia klasy VI szkoły podstawowej. Jest to potwierdzenie wiedzy i umiejętności, efekt pracy wszystkich lat spędzonych w szkole – napisała we wstępie do sprawozdania dotyczącego wyników sprawdzianu dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi, lowiczanka Danuta Zakrzewska.

Średnia dla powiatu łowickiego wyniosła 24,31 pkt, sprawdzian napisało łącznie 836 szóstoklasistów. Szkoły z Łowicza osiągnęły średnią 25,11 pkt, a sprawdzian napisało w miejskich placówkach 282 szóstoklasistów. Dla porównania w Skierniewicach średnia wyniosła 24,83 pkt. Najlepszą średnią spośród gmin uzyskała gmina Kocierzew Półd. (26,65 pkt), gdzie sprawdzian napisało 62 uczniów. Najgorzej wypadła gmina Kiernozi (17,93 pkt), gdzie sprawdzian napisało 54 uczniów. Należy jednak uwzględnić fakt, że w Kiernozi mieści się Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii, do której trafiają dzieci trudne – z problemami adaptacyjnymi. →

## Siadaczka

**MEBLE**

20 lat meblujemy świat!

Salony firmowe  
ŁOWICZ  
ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40  
ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84  
KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07  
GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14  
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

www.meblesiadaczka.pl

Nowe wzory  
Ceny producenta

- meble młodzieżowe
- meble stołowe
- meble wypoczynkowe
- sypialnie, materace
- kuchnie

STUDIO KUCHENNE  
**MEBLE**  
NA KĄŻDY  
WYMIAR

Łowicz ul. Blich 32c

SZYBKIE,  
TANIE  
MEBLOWANIE

raty

Salony niskich cen!

**OPONY** OSOBOWE  
- sprzedaż - serwis - CIEŻAROWE  
DOSTAWCZE

**OPONY LETNIE**  
w atrakcyjnych cenach

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

**RAFNET** Łowicz, ul. Warszawska 85a  
tel./fax (46) 830-30-39

Nowy adres: Łowicz, ul. Chełmońskiego 85a

**SPRZEDAŻ RATALNA** - stolmebl@op.pl

tel. kom.: 602 471 279  
508 730 980

Dekoratorium: 697 733 360

**Stolmebl**

- projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- trwały solidny wyrób mebli
- transport i montaż u klienta
- sprzet AGD
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania
- sprzedaż artystycznych wyrobów ceramicznych

**SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW**  
OZDOBNYCH  
WILKÓNSKI

Oferuje szeroki asortyment

- krzewów iglastych i liściastych w pojemnikach i z gruntu
- drzewa alejowe, parkowe i do małych ogrodów
- formy szczepione roślin iglastych i liściastych

Sierakowice Prawe 22; 96-100 Skierniewice  
tel. kom. 510 609 612; tel./fax 46 833 42 54  
wilkonski.szkolka@wp.pl

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**  
Z PVC I ALUMINIUM

**ALUMEX** profile 5-komorowe i 6-komorowe

- zaluzje • rolety • parapety

**DRZWI WEWNĘTRZNE** okna dachowe

Okna inwentarskie – każdy wymiar!

Maurycze 48 tel. 46/839-11-34  
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

**OPONY LETNIE**  
FELGI - STALOWE i ALUMINIOWE

NOWE i UŻYWANE

**PRZECHOWALNIA**

**PROMOCJA** Łowicz, ul. Gen. Kłickiego 36  
PRZY SKLEPIE SPOŻYWCZYM  
tel. 506-155-410

od 400 PLN metr bieżący

**dimel**

Produkcja mebli na zamówienie

Główno, ul. Okrzeńska 8 | e-mail: dimel@wp.pl  
info: 500 112 216 | www.dimel.eu











# Fotoreportaż

Łowicz | Tłumy na Bożym Ciele

## Nie tylko po łowicku, ale międzynarodowo

Turyści z Japonii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, niemal całej Europy i bardzo wielu z całej Polski odwiedzili w miniony czwartek Łowicz z okazji obchodów Bożego Ciała. Co chwilę na ulicach miasta można było usłyszeć obcy język, pytania o drogę i program uroczystości.

– Od kilku lat mieszkam w Polsce, byłem już w Łowiczu na Bożym Ciele, więc gdy umawiałem się ze znajomymi na odwiedzin, namawiałem ich, aby wybrali się właśnie w tym terminie, i są pod ogromnym wrażeniem – powiedział nam Patryk Meyer z Nowego Jorku. Jego przyjaciele, zapytani o wrażenia, odparli, że są zaskoczeni tym, co zastali. – Wspaniałe łowickie stroje, szczególnie kobiece, widać wasze przywiązanie do tradycji, kultury i religii. Obserwowanie procesji było dla nas wielkim przeżyciem – przyznała Emi, która chwaliła się zakupioną u łowickich twórców ludowych chustką i torbą z łowickim haftem.

Spotkana przez nas rodzina z Warszawy była zachwycona programem – Jest procesja, jest dużo folkloru, czyli wszystko to, czego oczekiwaliśmy. Przyjazd do Łowicza na pewno uznamy za bardzo udany, choć przyznać muszę, że mieliśmy problem z zaparkowaniem samochodu, ale to jedyny minus – powiedziała nam Ewelina Przykora.

Uroczystości ściągnęły tysiące osób. Najwyraźniej widać to było w czasie procesji – gdy niosący chorągwie weszli na Stary Rynek, gesty tłum nadal wypełniał nie tylko ul. Zduńską, ale i ul. Browarną i ciągle wlewał się w nią z ul. Podrzecznej.

Przed czwartym ołtarzem, przed gmachem muzeum, słów biskupa pomocniczego diecezji łowickiej Józefa Zawitkow-



No i jak prezentowała się Korabka? – zapytał nas po procesji chorąży Marian Wójcik. Świetnie, czyż nie?

skiego słuchali wierni, którzy szczególnie wypełnili dużą część rynku. Biskup mówił, jak to ma w zwyczaju, odwołując się do polskiej tradycji i nawiązując do narodowej literatury – ale mówił mocno i zdecydowanie, nawołując do tego, by każdy, od biskupa do szarego człowieka, głosił w swym otoczeniu Chrystusa.

W tym roku wśród uczestników procesji obok łowickich strojów ludowych można było

“

W tym roku obok łowickich strojów ludowych można było zobaczyć stroje krakowskie, kaszubskie oraz szlacheckie.

zobaczyć stroje krakowskie, kaszubskie oraz szlacheckie, w których przeszli członkowie zespołów folklorystycznych spoza ziemi łowickiej.

Po zakończonych uroczystościach kościelnych na Nowym Rynku rozpoczęły się występy folklorystyczne – o nich więcej piszemy na str. 10 NŁ.

Nowy Rynek na czas koncertów zamienił się w wielki plac handlowy. Można było kupić

wyroby ludowego rękodzieła, a także wziąć pod okiem twórców lekcje tworzenia ozdób z bibuły, rzeźby, toczenia dzbanków na kole garncarskim lub wypalania koszy z wikliny. Na wielu innych stoiskach oferowano m.in. biżuterię, swojskie jadalno, porcelanowe figurki. Swoje stoisko miało również Stowarzyszenie Historyczne im. 10 Pułku Piechoty.

Ci, którzy za sztuką ludową nie przepadają, udali się na ul. Starzyńskiego, przy której, jak w ubiegłych latach, rozstawiły się stragany. Można było na nich kupić praktycznie wszystko, od mopów do podłóg w promocyjnej cenie 10 zł, przez zabawki dla dzieci, obwarzanki, po ubrania.

Zaś na ławkach przy ulicy Kałiskiej od odwiedzin zaczęło wesołe miasteczko z elektrycznymi samochodami, karuzelami i innymi atrakcjami. **tb**



Mimo zmęczenia biskup senior Alojzy Orszulik także niósł przez pewien fragment drogi monstrancję z Najświętszym Sakramentem.



W bęben bił pan Wiesław Szkop. Bębni z przerwami od osiemnastego roku życia, a ma lat 72.



Między drugim a trzecim ołtarzem. Browarna pełna ludzi.



Dziś fotografuje prawie każdy – i z użyciem najróżniejszego sprzętu.



Pierwszy ołtarz – ewangelia po angielsku.



Koszyk z kwiatami do sypania nieśli dziewczynom chłopcy.



Zmęczony o. Petroniusz Powózka – kapelan łowickich bernardynek.



Małe Łowiczanki sypały kwiatki.



Obrywanie gałązek z ołtarza – łowicka tradycja.



Nowy Rynek po południu: u wikliniarza Jana Michalskiego ze Skierniewic.



„Bobiki” na ulicy Starzyńskiego. Było tłoczno.

























Piłka nożna plażowa | Euroleague

## Tomasz Lenart najlepszy w Europie

Wspaniały sukces odniósł pod koniec maja piłkarz Zjednoczonych Stryków i głownianin z pochodzenia (wychowanek Stali Głowno) Tomasz Lenart.

Kapitan czwartoligowej drużyny Zjednoczonych Stryków wraz z Reprezentacją Polski w piłce nożnej plażowej został triumfator pierwszego w tym roku turnieju Euro Beach Soccer League.

Tomasz Lenart po raz kolejny został powołany do Reprezentacji Polski w piłce nożnej plażowej i nie zawiodł. Zawodnik Zjednoczonych i Hurta Mat Łęczycy zdobył nawet jedną bramkę w spotkaniu przeciwko reprezentacji Francji. Pierwsze spotkanie Polacy wygrali z mistrzami Europy Szwajcami 5:3, później w takim samym stosunku podopieczni grającego trenera Bogusława Saganowskiego wygrali z gospodarzami Ukrainą. Na zakończenie pojedynku z Francją, który po regulaminowym czasie gry zakończył się wynikiem 4:4, ale rzuty karne lepiej wykonywali Pola-

cy. MVP turnieju został Bogusław Saganowski, najlepszym strzelcem został Oleg Zborovskiy, natomiast najlepszym bramkarzem wybrano Vitalii Sydorenko (obaj Ukraina).

Skład Reprezentacji Polski na turnieju w Kijowie tworzyli: Daniel Baran (Grembach Łódź), Paweł Friszkemut (Hotel Continental Krynica Morska), Tomasz Lenart (Hurta Mat Łęczycy), Bartłomiej Piechnik (Hotel Continental Krynica Morska), Bogusław Saganowski (Grembach Łódź), Dariusz Słowiński (Grembach Łódź), Marek Widzicki (Grembach Łódź), Marcin Wolski (Hotel Continental Krynica Morska), Tomasz Wydmuszek (Grembach Łódź) oraz Witold Ziober (Grembach Łódź). W europejskiej lidze beach soccera gra 12 drużyn. Każda



Tomasz Lenart ma ostatnio wiele powodów do radości i jest bardzo cennym graczem Reprezentacji Polski w plażowej piłce nożnej.

Polacy z Lenartem w składzie w dniach 24-25 maja w Kijowie wygrali wszystkie swoje spotkania i pewnie wywalczyli końcowe zwycięstwo.

z nich gra w dwóch turniejach. 8 zespołów z największą liczbą punktów awansuje do wielkiego finału. Nasza drużyna zagra jeszcze w jednym turnieju w Holandii. Drużyna Bogusława Saganowskiego dzięki

dobrej grze w Kijowie bardzo przybliżyła się do gry w turnieju finałowym.

Szwajcaria – Francja 6:5, Polska – Ukraina 5:3, Polska – Francja 4:4 (k. 1:0), Ukraina – Szwajcaria 4:3.

**Wyniki Euro Beach Soccer League Kijów 2013:** Szwajcaria – Polska 3:5, Francja – Ukraina 0:10,

**Klasyfikacja końcowa:** 1. Polska, 2. Ukraina, 3. Szwajcaria, 4. Francja.

Piłka nożna | 17. kolejka V ligi

## Wymęczone zwycięstwo Stali Głowno

Podopieczni trenera Marka Pawlaka z bólem, ale wygrali u siebie z Pogonią w ramach zaległej, 17. kolejki rozgrywek V ligi.

**STAL GŁOWNO 2 (1)**  
**POGOŃ ROGÓW 1 (0)**

**Bramki dla Stali** zdobył Antoni Waśkiewicz (k. 30 i 62).

**Stal:** Smurzyński – Maciak, Hemka, M. Piela (w 74 min. M. Suchenek), Kluska (C) – Tomczyk – K. Suchenek (92 Nagański), Gibała, Florczak, Kowalczyk (58 Walczak) – Waśkiewicz.

Po ostatnich wynikach kibice Stali mogli czuć się lekko rozczarowani. Głównianie nie wykorzystali swojej szansy na doścignięcie czołówki i teraz w zasadzie mogą do końca sezonu przyglądać się walce o awans do V ligi. W meczu zaległej kolejki z Pogonią Rogów trener Pawlak zdecydował się na sprawdzone ustawienie. Do pierwszego składu wrócili Waśkiewicz,



Rzuty karne to ostatnio częsty obrazek w meczach z udziałem Stali Głowno.

K. Suchenek i Gibała, a także po absencji kartkowej kapitan Łukasz Kluska. Warto zaznaczyć, że osamotnionym napastnikiem był Antoni Waśkiewicz, który w takiej roli często występował jesienią. Młody głownianin spisał się świetnie, zdobył 2 bramki i poprowadził Stal do zwycięstwa 2:1 nad Rogowem.

Pierwsze minuty były dość ospałe. Piłkarze obu drużyn nie mogli znaleźć sposobu na przeprowadzenie jednej, groźnej akcji. W 13 min. kibice podnieśli się jednak z miejsc, bo po doskonałym zagranium Krzysztofa Su-

chenka jeden na jeden wyszedł Waśkiewicz, ale strzelił wprost w bramkarza. W 30 min. aktywny Waśkiewicz został podcięty przez rywala w polu karnym. Sędzia podyktował rzut karny, który pewnie wykorzystał sam poszkodowany, strzelając w drugi róg do tego, w który rzucił się bramkarza. Zdobyte prowadzenie dodało pewności siebie gospodarzom, którzy postanowili pójść za ciosem. Kilka minut po pierwszej bramce głownianie mogli prowadzić 2:0, ale w zamieszaniu podbramkowym strzał K. Suchen-

ka został zablokowany, a chwilę później sprytnie uderzenie Gibały instynktownie obronił bramkarz gości. Tuż przed przerwą kolejną szansę miał Waśkiewicz, ale jego dobry strzał nieznacznie minął poprzeczkę. W drugiej części meczu gospodarze bezsprzecznie byli drużyną lepszą.

Efekt lepszej gry Stali przyszedł w 62 min. Florczak wystawił jak na tacy piłkę Waśkiewiczowi, a ten na raty, ale po raz drugi pokonał bramkarza przyjezdnych. Głownianie mieli wszystko pod kontrolą, ale w 80 min. jedna z nielicznych akcji Rogowa zakończyła się fatalnie. Dość prosty błąd obroń-

ców Stali zakończył się podyktowaniem drugiego w tym meczu rzutu karnego. Goście wykorzystali swoją szansę na zmniejszenie strat i zapowiadała się nerwowa końcówka. Końcówka należała jednak do Stali, która umiejętnie oddaliła zagrożenie spod własnej bramki.

W 83 min. głownianie powinni zdobyć bramkę. Po dalekim wyrzucie z autu przez Kluskę, piłkę głową zgrał Gibała, a z kilku metrów Walczak trafił wprost w bramkarza. Chwilę później Gibała świetnie złożył się do główki i tylko kapitalna interwencja golkipera Pogoni uratowała gości przed stratą gola. Ostatnie minuty to szalone ataki gospodarzy. W 88 min. w polu karnym faulowany został wychodzący na czystą pozycję Waśkiewicz i sędzia po raz kolejny wskazał na wapno oraz dał zawodnikowi gości czerwoną kartkę. Waśkiewicz stanął przed szansą na hat-tricka, ale uderzył pechowo w sponienie. W 90 min. wydaje się, że jeszcze łatwiejszą okazję zmarnował Walczak, który po podaniu Waśkiewicza miał przed sobą pustą bramkę, ale z 7 m uderzył nad poprzeczką. ak, wp

W miarę upływu czasu podopieczni trenera Marka Pawlaka zyskiwali coraz większą przewagę, aż całkowicie zdominowali rywala.

**ŁOWICKI INFORMATOR SPORTOWY**

**PIĄTEK, 7 CZERWCA**

godz. 17:00, boisko w Głownie, ul. Kopernika 34, mecz o mistrzostwo klasy młodzieżowej „Górski” (grupa „F”) Stal Głowno – Elta Łódź.

**SOBOTA, 8 CZERWCA**

godz. 13:00, boisko w Głownie, ul. Kopernika 34, mecz o mistrzostwo klasy młodzieżowej „Deyna” Stal Głowno – GLKS Bedno.

godz. 13:00, stadion w Łodzi, ul. Małachowskiego 5/7, mecz o mistrzostwo młodzieżowej klasy „Deyna” Łodzianka – Błękitni Dmosin.

godz. 16:00, stadion w Pabianicach, mecz zaległej 18. kolejki IV ligi Włókniarz Pabianice – Zjednoczeni Stryków.

godz. 16:00, stadion Stali w Głownie, ul. Kopernika 34, mecz zaległej 18. kolejki o mistrzostwo piątej ligi Stal Głowno – Androsolia Wiśniowa Góra.

godz. 17:00, boisko w Strykowie, ul. Brzezińska, mecz zaległej 12 kolejki o mistrzostwo klasy „A” Zjednoczeni II – Struga Dobieszów.

godz. 17:00, boisko Huraganu w Swędowie, mecz zaległej 12. kolejki o mistrzostwo klasy „A” (grupa II) Huragan Swędów – LKS Dabrówka.

godz. 17:00, boisko Błękitnych w Dmosinie, mecz zaległej 12. kolejki o mistrzostwo klasy „A” Błękitni Dmosin – AMI Nowosolna.

**NIEDZIELA, 9 CZERWCA**

godz. 11:00, boisko w Łodzi, Park 3 Maja, mecz o mistrzostwo klasy „B” (grupa II) Powstaniec Dobra – LKS Sokół Popów.

godz. 14:00, boisko w Wrzasku, mecz o mistrzostwo klasy „B” (grupa II) KS Gozdów – Czarni Smardzew.

**ŚRODA, 12 CZERWCA**

godz. 17:30, stadion w Rawie Mazowieckiej, mecz zaległej 20. kolejki czwartoligowych rozgrywek mecz Mazovia – Zjednoczeni.

**PIĄTEK, 14 CZERWCA**

godz. 17:00, boisko w Zgierzu, ul. Musierowicza 3, mecz o mistrzostwo klasy młodzieżowej „Górski” (grupa „F”) Włókniarz Zgierz – Stal Głowno.

